

dr hab. Cezary Galewicz, prof. UJ  
Katedra Porównawczych Studiów Cywilizacji  
Uniwersytet Jagielloński

UNIwersytet warszawski  
WYDZIAŁ POLONISTYKI  
wpłynęło dnia 15.09.2023

Kraków, 01 września 2023

Recenzja rozprawy doktorskiej  
Pani Koryny Dylewskiej  
pt.

*Jerzy Grotowski wobec tradycji indyjskiej*

Rozprawa doktorska pani Koryny Dylewskiej napisana została pod kierunkiem prof. dr hab. Leszka Kolankiewicza. Wraz z bibliografią i angielskojęzycznym streszczeniem liczy 330 stron. Składa się ze Wstępu, czterech rozdziałów podzielonych na tematyczne podrozdziały, podsumowania i obszernej bibliografii. Rozdziały podzielone zostały na mniejsze całości sprawiając wrażenie przejrzystej i dobrze rozplanowanej architektury, która zdradza przemyślany zamysł konstrukcyjny całości. Rozprawa dotyczy, jak się okazuje, zbyt płytko eksplorowanego w badaniach akademickich tematu odczytania przesłania postawy i dzieła, a także legendy, Jerzego Grotowskiego. Rozumienia przede wszystkim (choć Rozprawa oferuje tu o wiele więcej) przez pryzmat inspiracji wybranymi koncepcjami religijno-filozoficznymi i tradycjami eksplorowania technik psychofizycznego treningu zaczerpniętych bezpośrednio bądź pośrednio z „tradycji indyjskiej”. Pozornie zrozumiałe, a przecież zagadkowe z akademickiego punktu widzenia wyrażenie „tradycja indyjska” obecne w tytule zostało obszernie skomentowane przez Aurorkę we Wstępie do Rozprawy, a jego rozumienie wydaje się kluczowe dla głównej tezy Rozprawy. Poza tą ostatnią (komentarz niżej) Rozprawa oferuje czytelnikowi dostęp do uporządkowanego przez Autorkę koncepcyjnie świata rozproszonych źródeł (wielu mało znanych i trudno-dostępnych) do biografii, myśli i legendy Grotowskiego jako teoretyka i praktyka teatru oraz myśliciela zaangażowanego w swoiście pojęty projekt pracy nad odkryciem instrumentarium do psycho-fizycznej przemiany człowieka. Jest przez to, jak się okazuje, interesującym i cennym przykładem lekcji z rozpoznawania charakteru i epistemicznego statusu źródeł historycznych do biografii niejednoznacznej postaci Grotowskiego jako wpływowego teoretyka i teatru i śmiałego eksperymentatora, samozwańczego specjalisty od duchowego dziedzictwa Wschodu jogi oraz jego dzieła, przy jednoczesnym krytycznym oglądzie jego po części przynajmniej legendarnej biografii.

Teza o dominującej funkcji inspiracji indyjskich w kształtowaniu się postawy poszukującego praktyka i teoretyka wydaje się dość śmiała i zostaje w swym zasadniczym zakresie dotyczącym recepcji jogi teoretycznie podbudowana poprzez odniesienia do myśli Mircea Eliadego i K.G. Junga, czego można było się spodziewać i co jest jak najbardziej historycznie uzasadnione. Uważam ten wybór za słuszny i wystarczająco uzasadniony merytorycznie i historycznie. Ta podstawowa inspiracja teoretyczna uzupełniona została przez Autorkę uważną oceną źródeł i ich usytuowaniem historycznym.

Rozprawa w przeważającej mierze jawi się jako przemyślane przedsięwzięcie badawcze oparte o znaczną orientację we współczesnych nurtach badawczych i inspirujących je propozycjach teoretycznych, wśród których Autorka porusza się ze swobodą ale i uwagą, co znamionuje badawczą dojrzałość.

Zdarzają się w pracy potknięcia, zazwyczaj w postaci nie do końca fortunnych sformułowań. I tak np. na s. 45 czytamy „Wpływy orientalne stanowiące efekt kontaktów handlowych ze Wschodem to jeden z kanałów napływu egzotyizmu do kultury polskiej (s. 45)”. Autorka w większości wypadków wychodzi obronną ręką z pułapek niepewności, o jaką rzeczywistość indyjską chodzi – wyobrażoną, uproszczoną, akademicko eksplorowaną czy auto-kreowaną. Autorka pilnuje na ogół skutecznie niezbędnej zasady oddzielania głosów i dystansowania się od obiegowych opinii. Wpadki zdarzają się rzadziej niż należało się spodziewać. Na s. 69 przyp. 168 mamy „nieortodoksyjne świątynie” a na s. 24 przyp. 41 „ortodoksyjne świątynie keralskie” – wyrażenie, które budzi moje wątpliwości natury ogólnej (jakże pomyśleć można świątynie orto- lub nieortodoksyjne?) oraz szczegółowej – przedstawianie złożonej (co sama Autorka przyznaje) rzeczywistości kultu religijnego w kategoriach orto i nie ortodoksji to koncept raczej zamierzchły i w akademickim świecie, mało przekonujący, a nawet mylący. Zamiast niego używamy raczej (jeśli trafnie domyślam się intencji Autorki) wyrażenia „braministyczny”/”zbraminizowany” pozwalające pozostawić prawo do ortodoksji wielu innym systemom religijno-społecznym obecnym na subkontynencie historycznie i współcześnie. Z punktu widzenia współczesnych studiów kulturowych, którym przyświeca wyczulenie (czasem również przeczulenie) na kwestie klasowego, etnicznego czy Genderowego zawłaszczania idei i koncepcji kulturowych przymiotnik „ortodoksyjny” w odniesieniu do świątyń keralskich czy innego regionu Indii nie powinien być używany bez wskazania dystansu autorskiego np., za pomocą cudzysłowu (co mocno sugeruję gdyby Rozprawa doczekała się takiej czy innej formy publikacji). Niefortunne określenie powtarza się bowiem w Rozprawie: s. 90, 91. Do mało fortunnych zaliczyłbym również sformułowanie ze s. 58: „...zgodnie z głębokim przekonaniem nie tylko hinduskiej warstwy kapłańskiej...”. Trudno z perspektywy współczesnej rozprawy doktorskiej mówić sensownie o jednej „hinduskiej warstwie kapłańskiej”, jako że na hinduizm zarówno historyczny jak i współczesny w rzeczywistości (w przeciwieństwie do dominującego modelu ideologicznego) składa się przecież wiele tradycji religijnych jak i grup społecznych aspirujących do roli pełnienia funkcji kapłańskich w poszczególnych tradycjach. Przyznaję jednocześnie, że te

drobne uchybienia nie naruszają sensowności głównego wywodu Rozprawy jakim pozostaje rozpoznanie natury inspiracji indyjskich Grotowskiego, na tyle na ile identyfikować je możemy w źródłach jakie mamy do dyspozycji.

Układ Rozdziałów i podrozdziałów organizujący materiał i wywód całej Rozprawy proponuje kategoryzację dość naturalną w postaci odróżnienia tego, co w biografii Grotowskiego wiązało się ze sposobem przedstawiania świata indyjskiego w Europie, a więc zagadnienia Indii wyobrażonych, dziejów orientalizmu, w tym odmiany orientalizmu polskiego (Wprowadzenie I), rzeczywistych i wymyślonych podróży do Indii (Rozdział II), naturą relacji z teatrem indyjskim (Rozdział III), szczególnym charakterem teoretycznego i praktycznego zainteresowania jogą (Rozdział IV). Z jakiegoś, nie do końca dla mnie zrozumiałego powodu, zagadnienia związane z przygodą z bengalskimi Baulami, a zwłaszcza zakończenie sugerowane tytułem „Grotowski na końcu drogi” włączone zostały do Rozdziału IV, choć moim zdaniem wydzielenie ich w postaci oddzielnych rozdziałów miałooby korzystny wpływ dla przejrzystości układu całości. Ogólnie, tak pomyślana architektura Rozprawy pozwala na konceptualną nawigację po materiale, lecz może niekiedy mylić czytelnika tam, gdzie natrafia na powroty i powtórzenia w biografii swojego bohatera. Na szczęście w sukurs przychodzi tu druga, nieodzwoiercedlona w spisie treści zasada porządkująca. Przyznać należy, że ta włączona w tok wywodu druga zasada porządkująca zarówno materiał źródłowy jak i architekturę rozprawy poprzez periodyzację biografii Grotowskiego przychodzi tej pierwszej w sukurs i na ogół się sprawdza. Oferuje bowiem klucz nie tylko do rozumienia wyborów życiowych ale i ewolucji poglądów głoszonych i tak często zmienianych przez Grotowskiego w różnych etapach jego życiowej kariery.

Rozprawa oferuje czytelnikowi bardzo bogate instrumentarium odniesień do źródeł i opracowań w postaci podsumowań, streszczeń i przypisów. Zdarza się jednak, że dla oferowanych sądów nie odnajdujemy przypisów odsyłających do źródeł, czy opracowań tam, gdzie czytelnik mógłby się ich spodziewać. Przypadków tych nie ma jednak wiele, Zaliczył bym do nich np. takie sformułowanie ze s. 63 „I nawet dziś, kiedy świat wydaje się skurczony do kameralnych rozmiarów, można spotkać się z podobnym odbiorem Indii – nie brakuje zatopionych w starożytnych księgach akademików, studiujących je w oderwaniu od kraju, który te księgi zrodził”, które pozostawione bez przypisu w postaci choćby przykładu sugerować może powierzchowne, żeby nie powiedzieć kolokwialne przesłanie tego rodzaju sądu.

Pewien niedosyt pozostawia w lekturze pracy brak odniesień do literatury przedmiotu eksplorującej świat tradycji teatralnych Indii od strony rodzimych indyjskich koncepcji teoretycznych. A przecież oprócz nader licznych opracowań anglo-, czy francuskojęzycznych dotyczących nie tylko natury przeżycia estetycznego w teatrze (*rasa*), sugestii (*dhvani*), zachwyty (*camatkāra*), klasycznego dzieła R. Gnoli, *The Easthetic Experience according to Abhinavagupta*, czy Lynn Bansant-Boudon, *Poétique du théâtre indien: Lectures du Nāṭyaśāstra* czy bardziej współczesnych, jak D. Shulman *The Right of Seeing*, czy M. Narayanan, *Space, Time*

*and ways of Seeing*, posiadamy tu również polskojęzyczną literaturę (prócz przywołanych słusznie prac K.M. Byrskiego czy B. Sliwczyńskiej mamy opracowanie S. Cieślukowskiego, *Teoria Literatury w dawnych Indiach*, Kraków 2017). Brakuje mi również nieco odniesień do innego rodzaju zainteresowań praktyką sceniczną tzw. tradycyjnych form teatralnych indyjskiego południa reprezentowanych przez prace badaczy łączących etnografię i studia terenowe z kompetencją językową i pogłębioną analizą źródeł pisanych (np. Virginie Johan, *Du je au jeu de l'acteur : ethnoscénologie du Kūṭiyāṭṭam, théâtre épique indien*, Paris 2014). Oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że rozprawa porusza się ścieżką inspiracji swojego głównego bohatera i jego wyborów. Autorka jednak nie rezygnuje (i słusznie) z kontekstualizacji pojawiających się zagadnień. I w tym względzie widziałbym uzupełnienie perspektywy o podstawowe nowsze prace wymienione wyżej. Ta sugestia z mojej strony nie zmienia absolutnie ogólnego wrażenia poważnego przedsięwzięcia jakim pozostaje Rozprawa w swoim zamiarze zaproponowania integrującego spojrzenia („z użyciem zarówno narzędzi antropologii kulturowej, kulturoznawstwa, teatrologii, jak też pojęć wchodzących w zakres indologii” s. 4) na fenomen kulturowy jaki bez wątpienia stanowi sylwetka Grotowskiego i natura przesłania jakie po sobie pozostawił. Spojrzenie to stawić musiało czoła różnorodności źródeł, ich nierównemu statusowi poznawczemu i historycznemu, wielości głosów pamięci indywidualnych i pamięci zbiorowej, w jakiej bohater Rozprawy pozostawił mocny ślad i którą za życia czynnie kształtował.

Należy docenić najwyraźniej świadomie konstruowany przez Autorkę dystans w stosunku do źródeł, ich autorów i głosów w nich obecnych. W efekcie takiego podejścia uważny czytelnik zazwyczaj nie ma problemu z odróżnieniem głosu Autorki od innych głosów, na tle których i w odniesieniu, do których pani Dylewska swój głos buduje. I tak np. „Osiński podaje, że już jako student Grotowski cieszył się opinią „eksperta od filozofii Wschodu, a zwłaszcza Indii”, o czym zdaniem badacza świadczy między innymi dedykacja” (s. 183) wyraźnie uwidacznia nam ten proces, jak najbardziej zasadny wobec koniecznej ostrożności przy sięganiu do źródeł tego rodzaju jak te składające się na wielogłosowo budowaną legendę Grotowskiego. Autorka zresztą porusza się wśród gąszczy źródeł do biografii Grotowskiego z umiejętnością doświadczonego nawigatora po wodach nierzadko nieznanym i mylących, jeśli nie zdradliwych.

Na koniec pozwolę sobie wrócić na moment do tytułu rozprawy i pojawiającego się we Wstępie sformułowania dotyczącego tematu Rozprawy: „Grotowski stworzył osobisty mit Indii – i zderzenie tej świadomej kreacji artystycznej reżysera z tradycją indyjską stanowi w istocie temat niniejszej pracy.” Trzeba przyznać, że Autorka zadbała o przytoczenie stosownych definicji rozumienia terminu „tradycja” w odniesieniu do przedmiotu Rozprawy i tej części Rozprawy należy się przyznanie sporej wartości heurystycznej. Pomimo tego, że jednocześnie nie zgodziłbym się, że można obronić akademickiego obrazu jednej „tradycji indyjskiej” i że ta jedna tradycja „w ujęciu naukowym” jest wyłącznie dziełem Indologów (Indie indologów, s. 5). A co z etnografami, antropologami, religioznawcami,

etnomuzykologami, historykami teatru, teoretykami teatru, żeby wymienić tylko kilka z perspektyw kształtujących zmieniające się wciąż na naszych oczach rozumienie spotkania z odmienną kulturą, czy może lepiej w tej skali: z odmienną tradycją cywilizacyjną?

Do wyraźnych zalet Rozprawy zaliczam m. in.: znaczny ładunek faktograficzny w postaci wykorzystania archiwów i materiałów rzadko, bądź w ogólnie nie branych dotąd pod uwagę, któremu towarzyszy świadoma selekcja oraz wysiłek na rzecz historycznie rozumianej kontekstualizacji nie tylko tego, do czego materiały archiwalne się odnoszą, ale również kontekstu ich powstawania jak konstruowania i powoływania do życia samych archiwów. W poszerzeniu tej ostatniej refleksji widziałbym zresztą potencjalną możliwość kontynuacji ścieżki wytyczonej przez Autorkę w niniejszej Rozprawie.

#### Konkluzja:

W moim przekonaniu, przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska pani Koryny Dylewskiej jest wartościowym przedsięwzięciem badawczym i spełnia ustawowe warunki dla rozpraw doktorskich. Wnioskuje zatem o dopuszczenie jej Autorki do dalszego etapu procedury postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora.



Podpisany elektronicznie przez  
Cezary Galewicz  
14.09.2023  
23:41:07 +02'00'

Cezary Galewicz